

Minister Zaleski w Budapeszcie



Na godzinę party na zamku u regenta Horthyego; stoja od lewej: poseł hiszpański, min. Zaleski, poseł francuski de Vienne i min. spr. zagr. Węgier Valko.

Rewja dzienników i czasopism polskich przed Prezydentem Rzplitej na P.W.K. w Poznaniu

P.O.NAN. 25.5. Prezydent Rzeczypospolitej spędził wczorajsze przedpołudnie w Zamku, załatwiając sprawy urzędowe.

Około godziny 1 wieczorem pan Prezydent udał się na teren wystawy, gdzie zaszczytliwiego odwiedziła go pani prezydentowa.

Przed pawilonem oczekiwali pana Prezydenta z ramienia wystawców prasy red. Fryze, dyr. Kuzik i red. Jarkowski oraz dyr. Pawłowski, prezes wielkopolskiego Związku graficznego. U wejścia powitał pana Prezydenta red. Fryze, dziękując mu za zainteresowanie się wystawą prasy, zaznaczając, że prasa starała się pokazać wszystko to, co tworzy aby wykazać, czy i o ile dotrzymuje kroku innemu narodowi. Kończąc swe przemówienie, red. Fryze wznosił okrzyk na cześć pana Prezydenta, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

10% podwyżki dla fachowców górniczych w górnośląskich kopalniach węgla i kruszcu

KATOWICE. 25.5. Wczoraj podpisano umowę między przedstawicielami Związku pracodawców a poszczególnymi organizacjami zawodowymi w sprawie podwyżki dodatku dla fachowców, zatrudnio-

nych w kopalniach węgla i kruszcu. Przyznano im podwyżkę w wysokości 5 do 10 proc. Wypłata zaległych dodatków nastąpić ma w dn. 15 czerwca br.

Pierwsze słowa uznania zagranicy dla wystawy powszechnej w Poznaniu

Północna „Prager Presse” poświęca długi artykuł wrażeniom z wystawy poznańskiej. Wystawa powszechna w Poznaniu — pisze dziennik — jest wypadkiem w zakresie gospodarczym, który będzie również bardzo wysoko oceniony zagranicą. W pierwszej linii uznana nadzwyczajną wartość tej organizacji Czechosłowacja, która zorganizowała od razu masowe odwiedzi-ny wystawy w Poznaniu.

Wystawa sprawia wrażenie imponujące. Pod względem organizacji stanowi ona wzór twórczy, który z pewnością również znajdzie zagranicą pełne uznanie. Pokazuje ona nader zręcznie i w świetnej formie, co Polska jest w stanie zrealizować. Dla zwiedzającego cudzoziemca przedstawia wystawa przede wszystkim wybitny interes praktyczny, ponieważ każdy tu na miejscu od razu zyskuje obraz tego, co Polska reprezentuje dziś na polu gospodarczym.

Wystawa w rozmaitych swoich działach pokazuje nie tylko co Polska już obecnie produkuje, ale i to, co w najbliższych latach będzie w stanie wytworzyć.

Wystawa jest dowodem, że pomimo wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych trudności politycznych, Polska uczyniła na polu gospodarczym i kulturalnym ogromny krok naprzód, że się wreszcie stonnie konsoliduje, wzmocnia swo-

AMANULLAH NA TULI ZCE w drodze przez Bombaj do Europy

BOMBAY. 25.5. Amanullah wyjechał prawdopodobnie dziś z Tschaman do Bombaju, gdzie zamierza wstąpić na okręt, by udać się do Europy.

Amanullah zamieszka prawdopodobnie w Paryżu, lub na południu Francji.

Bacność!

Prusacy „robią” statystykę Po szeregu sztuczek i kruczków przekuli tępienie Polaków na naturalne topnienie i znaleźli „zgubionych” 20 milionów Niemców

BERLIN. 25.5. Pruski krajowy urząd statystyczny wydał wspólnie z centralą Heimdienstau atlas etnograficzny niemieckich obszarów granicznych.

Szereg map obrazuje tendencyjne stosunki etnograficzne

na Górnym Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce, Prusach Wschodnich, w zagłębiu reńsko-wesfalskim i t. d.

Na niektórych mapach uwidoczni-
one są cyfrowe wyniki wyborów do sejmiku pruskiego w latach 1924 i 1928, które świadczą o jak znikomą jest liczba Polaków i innych

mniejszości narodowych w Niemczech wogóle i jak gwałtowne ich topnienie sprawy. Że polityczne mniejszości narodowe przestają być bawem w Niemczech istnieć.

Tabele uzupełniają wywody nad-
radcy urzędu statystycznego dr. Kellera, udowadniające, że w Wersali nie przystosowano granic politycznych do stosunków narodowościowych, lecz przeciwnie okrojono Niemcy, oddając 11 milionów Niemców pod obce panowanie.

Liczbę Niemców w Europie, żyjących poza granicami Niemiec, oblicza wspomniany statystyk na 20 milionów.

120 godzin w powietrzu

w walce o rekord długotrwałości lotu

PORT WORTH. 24.5. — Tel. wł. — Amerykańscy lotnicy Robbins i Kelly, którzy usiłują pobić dotychczasowy rekord długotrwałości lotu utrzymują się już 120 godzin w powietrzu i w ciągu tego czasu 13

razy uzupełniali w powietrzu zapasy benzyny z drugiego samolotu.

Aby pobić rekord amerykańskiego korpusu lotniczego lotnicy ci musieli trzymać się w powietrzu 150 godzin.

Sztuczna mgła przed atakami lotniczymi

Nowy wynalazek wojenny Niemiec

BERLIN. 25.5. — Tel. wł. — Dzienniki donoszą, że dnia 27 maja odbędzie się w Prusach Wschodnich wielkie manewry lotniczo-gazowe, których celem strategicznym jest ukrycie we mgłę elektrowni we Friedlandzie, zaopatrującej w

prąd całą prowincję.

Na posiedzeniu konferencji prasowej wyjaśnił inż. Rump, że Niemcy wypalają sztuczna mgłę, która w ciągu kilku minut okrywa mgłą największe obiekty, mogące być celem ataków lotniczych.

Nowa teka w rękach Waldemarasa

po emigracji zagranicę ministra skarbu Tubialisa

KOWNO. 25.5. Grono ludzi, wygryzionych przez Waldemarasa z najwyższych w państwie stanowisk, powiększył minister finansów Tubialis, który wyjechał zagranicę, nie chcąc się solidaryzować z terorem, uprawianym przez dyktatora Litwy wobec własnego społeczeństwa.

Minister Tubialis więcej już nie wróci na swoje stanowisko. Tekę po nim objął oczywiście Waldema-

ras, chorujący na uniwersalność Mussoliniego. (L).

Krwawe walki studentów o egzaminy

25-ciu młodzieńców meksykańskich odniosło ciężkie rany

MEKSYK. 25.5. Strajk studentów wydziału prawnego uniwersytetu meksykańskiego, wybuchł przed 10

dniami na znak protestu przeciwko nowemu systemowi egzaminów i doprowadził wczoraj do krwawych

starć z policją.

Wczoraj przed południem tłum studentów, ze wszystkich wydziałów uniwersytetu, solidaryzując się ze strajkującymi prawnikami, udał się przed gmach ministerstwa sprawiedliwości, gdzie powybijano kamieniami wszystkie szyby w oknach.

Przeciwko studentom wysłano policję konną i pieszą. Gdy wezwano do rozkucia się nie pomogły, policja konna podjęła szarżować i płażować demonstrantów szabłami. W odpowiedzi na to studenci obrzucili policjantów kamieniami.

Wówczas wkroczyła policja piesza i dała kilka salw do tłumy.

W starciu tym 25 studentów odniosło ciężkie rany postrzałowe.

Uniwersytet obsadziła policja i straż ogniowa.

Wczoraj prezydent Portez Gil polecił zdjąć posterunki policji i straży ogniowej z uniwersytetu i zapowiedział, że władze dopuszczają studentów do uniwersytetu, studenci muszą jednak przyrzec, że nie będą urządzali demonstracji i nie będą niszczyli obiektów szkolnych.

Równocześnie wezwał prezydent studentów, by wyłonili delegację, z którą rząd mógłby rokować w sprawie systemu egzaminacyjnego.

NOWE KPNY WALDEMARASA

KOWNO. 24.5. Oficjalna agencja „Elta” komunikuje, że przedstawiciel komisji tranzytowej Ligi Narodów, angielski gen. Candell, otrzymał wizę na wjazd do Litwy.

Rząd litewski postanowił traktować go jak zwykłego turystę.

Czarna ospa

w Prusach Wschodnich

GDANSK. 24.5. Jak donosi prasa wschodnio-pruska pojawiła się tam „czarna ospa”. Władze zano-towały wypadki zachorowania w Tyliczu.

Przypuszczają, iż epidemii tę przeniesiono z Anglii, gdzie w czasach ostatnich zauważono liczne wypadki czarnej ospy.

Bankiet na cześć min. Zaleskiego



Siedzą premier węgierski hr. Behlen, pani Ciechanowiecka, żona polskiego charge d'affaires, min. wojny hr. Csaky, prezes Izby wyższej bar. Vassich, gen. Taczos, hrabina Teleki, p. Czerwinski.

Rzekomy syn Wilhelma II

skazany za oszustwo na rok i 7 miesięcy więzienia

BERLIN. 25.5. Przed sądem ławnym w Kolonii odbyła się rozprawa przeciw 27-letniemu Karolowi Hartungowi, rzekomemu synowi Wilhelma II i księżniczki Herminy, zameżnej z h. cesarzem zaledwie od sześciu lat.

Hartung odwołał na rozprawie twierdzenie, odnoszące się do jego rzekomo hohenzollernowskiego pochodzenia i zeznał, że urządził światło dzienne na Śląsku, jako syn górnika polskiego Ottona Hartunga.

Przewód sądowy ustalił, że o-

skarżony zasłany był finansowo przez księżniczkę Herminę, oraz przez nią kilkakrotnie przyjmowany i funkcjonował w charakterze kurjera między zarządem dworu cesarskiego w Doorn a przywódcami partii nacjonalistów Hugenbergiem i Westerpem oraz hr. Schulenburgiem.

Prokurator zażądał dla oszust, któremu w 10-ciu wypadkach udowodniono winę, rok i 7 miesięcy więzienia.

Urzędowy komunikat litewski

o sędzie nad Wasiljusem za zamach na Waldemarasa

KOWNO. 25.5. „Elta” donosi, że sąd polowy, rozpatrujący sprawę studenta Wasiljusa, stwierdził, że terrorystom polecono zastrzelić premiera przed 15 maja r. b. Szereg świadków oświadczył kategorycznie, że Wasiljus jest jednym z uczestników zamachu, sam zaś Wasiljus zeznał przed sądem, że zamianem jego było zabicie premiera. a ponadto że pozostawił granaty na drodze, którą prezydent repu-

bliki udawał się zwykle do teatru. Sąd polowy wydał wyrok śmierci po 5-cioletnich naradach. W godzinę później Wasiljus podał na ręce prezydenta republiki prośbę o ulaskawienie, która jednak prezydent odrzucił. „Elta” zaznacza, że jak z powyższego wynika, terroryści chcieli także zabić prezydenta republiki „Wasiljus” został — jak już donosiliśmy — rozstrzelany u białej nocy.

KUSZENIE



Mal. W. WODZINOWSKI

z „Palacu Sztuki” Trebicka 2

Jerzy Kossowski

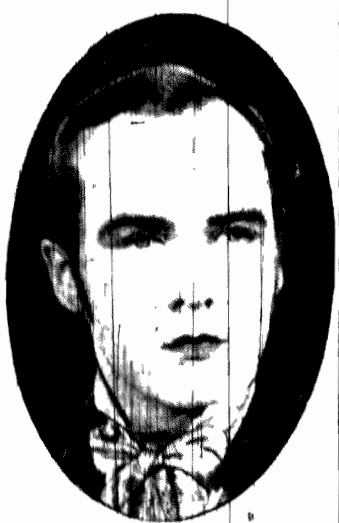
SPOTKANIE Z IGO SYMEM W BERLINIE

Z apasza policjantem, szczęśliwym złodziejem, -- wreszcie spracowanym włóczęgą
W wirze pracy dla ukochanej sztuki, polski artysta
na drogach do wielkiej sławy

Berlin, 20 maja.

Korespondentka własna
naszego pisma

Jakiś czas temu, w czasie podróży do Berlina, spotkałam się z Igo Symem. Był to moment, gdy właśnie kończył on swój film „Twarz na banknocie”. Był on wtedy w Berlinie, aby zobaczyć, jak wygląda życie w tym mieście. Był on wtedy w Berlinie, aby zobaczyć, jak wygląda życie w tym mieście.



Sym w roli księcia.

Było, gdyby nie nasz teatr Narodowy przeniesiono w Alce Ujazdowskiej.

Obok mnie przepływały dwa wielkie strumienie ludzi: rozprawianych, obcych mi i znanym i mówią. Przyjeżdżałem, patrzyłem na to kłobowisko, gdy nagle z boku usłyszałem głośnie polskie słowa:

Co? Tak smutno i samotnie? Nie chciałem usłyszeć o tym. Przede mną stał Igo Sym. Zaczęliśmy się kłaskać i chwycić się za ręce. Na podłogach nas ludzi. Nie widzieliśmy się lat sześć. — Co ty tu robisz? — Włóczę się po Europie. A ty? — Ja pracuję. Zaangażowałem mnie. — Kiedy? — Teraz, niedawno. Ale chodź do

mnie mieszkać tuż obok, pod 40-ym, podcałaj.

Posłuszny Sym mieszka w Pension Meierwald, pięknie ale skromnie. Zmieszkał w wielkim pokoju z oknami wychodzącymi na Kurfürstendamm. Przewoźniła nam miła, turycka pokojówka i od razu zakomunikowała, że jest „wielka pocztka”.

To tu doręczyli listy tak późnym wieczorem, że zdziwiłem się.

Nie, to pocztka z całego dnia.

Lakto, to ty od rana nie był w domu?

A nie. Mówiłem ci, że pracuję. Wyszedłem o godzinie 8-iej, zjechałem na pocztę, o 9-iej wróciłem do swojej wieży z półgodzinna przerwą na obiad. Byłem tak zmęczony, że poszedłem do pewnego kolegi na kolację, siedziałem do tej pory, bo nie miałem siły wstać! Duszno dziś i zjechać były szczególnie męczące.

To nie daj się męczyć. Załadaj paucy.

— Tak to się mówi. W filmie, mój drogi, na drodze i rzecz jest czas. Wszystko mnie jest tańsze. Tam jeden człowiek nie może być powodem, by na niego inni choć minutę czekać, bo za te minuty się płaci. Zresztą, widzisz, jak się jakaś praca kocha, to i zmęczenie, jakiejś pracy, daje, jest radością.

I ja ci się na moje zmęczenie nie skarzę, ja się nim chwale. Czegom



Scena z „Księcia Janka”



Sym w roli policjanta (w filmie „Twarz na banknocie”)

się zagranicą, nauczyłem, to przede wszystkim pracy.

— Wiesz, czujesz się dobrze?

— Jak ryba w wodzie.

— W czym grasz?

— Skończyłem właśnie rolę w „Modelce z Montparnassu”, a teraz „Ula” robi wielki film p. t. „Wagabund vom Equator”, w Polsce pol. „Włóczęga z Equatoru”, choć wiem, że w Małopolsce słowo „wagabunda” jest w czestym użyciu.

— Rola dobra?

— Świetna.

— Widzę, że po „Speluncie” ciągnie cię do ról apaszów.

— Zmiana świetnie robi! Ot popatrz — rozłożył przede mną setki fotografii (niektóre z nich zamieszczamy wśród artykułów).

— Jakież masz plany na przyszłość?

— Jestem w tem szczęśliwym położeniu, że plany snuję za mnie firma, która mnie zaangażowała. Za parę dni wyjeżdżamy z całym zespołem, grającym w „Wagabundzie” na wyspy Kanaryjskie.

— Żeeli jednak iść o plany na dal-

szą przyszłość, to szalenie pragnę wrócić do kraju i tam pracować.

— A nie myślisz jechać do Hollywood?

— Nie wiem. Napierw muszę rozgrzeć Berlin! Mam jedną satysfakcję: od czterech lat pracuję — choć, bez reklam, z zacięciem i zębami i zdobywam stopień po stopniu. Jeżeli cztasz o mnie reklamę, to robia to inni we własnym interesie. Ja haruję jak woł od rana do nocy.

Poza moją sztuką, a muszę powiedzieć, że każde drgnięcie w roli jest przemysłane, pracuję nad językami: dziś mówię równie dobrze po niemiecku, jak po francusku i angielsku. Opanowałem też parę instrumentów, ale muzykę traktuję jedynie jako wypoczynek.

— Na czym grasz?

— Na fortepianie, na skrzypcach, na cytrze, a najlepiej na... piłe.

— Na piłę?

— Tak. Zagrać ci? — I nie dając się prosić wyciągnął z futerału wielką stalową pilę, wygłaskając na kolanie i zagrał.

Był to przepiękny koncert. Później nastawił gramofon, jakąś znakomitą maszynę, złożył płytę i grał na tej pierwszorzędnej orkiestrze. Głos pily był śpiewem solistki.

— Tak sobie uprzyjemniam pobyt na obczyźnie — rzekł składając

instrument. — Cała nasza rodzina jest bardzo muzykalna. Brat mój jest kompozytorem, studiuje w Wiedniu.

— No i tyś się uczył śpiewać.

— Uczyłem się śpiewać. Był to jednak nieporównywalny nauczyciel. Robi to z myślą o t. zw. tonach, które nie są z natury produkowane. Zmagał się w tym celu. Atar, Polak, który kierownik techniczny, z tego. Także sławny mój młodszy brat, który studiował powrotem z Ameryki, gdzie śpiewał tenorowo, i z czestą już produkcją.

I ty będziesz grał w tonach.



W „Księżniczce na ursorpie”.

— Jestem gotów: władam językami, on sam, gram na 11-ku instrumentach i już dziś mam kilka pierwszorzędnych propozycji.

Patrzyłem w piękną twarz tego dawnego towarzysza broni, w jego — koloru jasnej wody — oczy i myślałem: tak się walczy i zdobywa szczyty po szczytach wielkiej drabiny życia.

Samobójca, który się zabezpieczył aby go uratowano

Komisariat policji przy placu St. Sulpice w Paryżu otrzymał w tych dniach list następujący:

„Życie mi zbżydło. Dziś jeszcze powiesz się pod mostem Concorde — Ernest Mialou”.

Komisarz wysłał natychmiast pod wskazany adres dwu policjantów z rozkazem przeszkody na samobójcę. Była to już godzina 9 wieczorem i obaj policjanci kłękli na czem świat stoi, nie mogąc nic zpoznać w ciemności pod mostem.

Nagle jeden z nich zauważył słabe światło, bujające w powietrzu, pociągnął w tym kierunku towarzysza i obaj znaleźli istotnie wiszącą go człowieka, który jeszcze machał nogami.

Był to właśnie Ernest Mialou, który był tak ostrożny, że nie tylko zawiadomił policję o swoim zamiarze, ale jeszcze przewiercił sobie do piersi latarkę elektryczną, aby go nie przeoczyli.

Policjanci w jednej chwili odcięli wisielca, który burknął na nich ochryplym głosem: „Dajcie mi spokój! Ja już umarłem”.

Ale policjanci przekonali go, że żyje, sprawiając mu na miejscu łanie, które p. Mialou pamięta aż do naturalnej swej śmierci, dowodząc mu równocześnie, że „przywzwoity samobójca inaczej sobie życie odbiera”, a nie wodzi policjantów po nocy dla reklamy.

Nowa gwiazda



Poliska baletka opery warszawskiej Nina Leitzke — świetna odtwórczyni roli tytułowej w balecie „Lizetta”.

Pani przy kierownicy, w limuzynie i na motocyklu

Na czym polega elegancja sportowego stroju

Meć w ręce świadectwo kierowcy samo-biodu — to dopiero pierwsza część kłopotu sportmenki.

Druga sprawa to kwestia kostiumu.

Ala o tem decyduje sam samobójca, marka i wygląd maszyny, jej cechy zasadnicze.

Inaczej ubierze się pani, jadąca limuzyną, niż ta, która wozu kierowniczym.

Pod względem kolorów istnieje efektowna moda doboriana barwy kostiumu i kapelusza do barwy samochodu — jeśli się siedzi przy kierownicy. Wtedy pani i jej maszyna wyglądają tak dwie siostry: czer-

wone — czerwona, zielone — zielone, brązowe — brązowe.

W samochodzie wycieczkowym, otwartym, bez względu na to, czy się woz prowadzi, czy jest się zwykłą pasażerką, należy ubrać się praktycznie. Czapka skorzana, lub matyl, dobrze oblegająca głowę kapelusik filcowy i obszerny, pod szyję zamknięty płaszcz z dużymi kieszeniami. Pannie, dbające o efekt, wybierają materiał w duże białe kraty (model B) i nieco ekscentryczny kroy kołnierza z szaleem.

Osoby, zahartowane w sportach, wola szary nieprzemakalny płaszcz, szeroki, niekrepujący ruchów — typowy płaszcz sportowy (model A). Jedynie wyłogi, tak, jak i podszewka w kratę, ożywiają praktyczną monotonię tego płaszcza, przepasanego paskiem.

Jednostronne zapinanie, kołnierz wysoko otulający szyję — wszystko zrobione jest z myślą o pożytku praktycznym. Głębokie kieszenie, umieszczone z boku, umożliwiające wygodne wyjmowanie lub wkładanie okularów, chusteczki, mapy — płaskie guziki nie zahaczają o inne przedmioty.

Pannie, które jeżdżą samochodem jako pasażerki limuzyny w mieście, ubierają się zaleźnie od pory dnia i celu wyjazdu — tak samo, jak na spacer, wizyte, do teatru.

Płaszcz jest konieczny natomiast przy wszelkich dalszych wyjazdach.

Sportmenki zawzięte, którym nie wystarcza korzystanie się na poduszkach, a które lubią trząść się na motocyklu lub w „koszyku” przyręcznym, muszą ubrać się zupełnie inaczej. Płaszcz byłby wprost niebezpieczny i mógłby spowodować wypadek, zaczepiając o koło. Do jazdy na motocyklu trzeba włożyć krótką i wąską spódniczkę — ładnie jeśli w kratę — i kurtkę skózaną, praktyczną, z kieszeniami na wierzchu i zapinanym pod szyję kołnierzem. (Model C).

Ala jazda na motocyklu daje także paniom sposobność przywdziania wyjątkowo korzystnego — oczywiście

nie dla przysadzistych grubasów — kostiumu — kombinacji z nieprzemakalnej gabardyny. Jedynym jego urozmaicheniem są oryginalnie rozmieszczone kieszenie i patki z guzikami — zato cała kokieteria kryje się w kromi, nadającym niewiele widać chłopca.

9 obywateli polskich w Kowieńszczyźnie na 17.000 obcokrajowców

Według ostatnio ogłoszonych danych jest na Litwie kowieńskiej ogółem blisko 17.000 obcokrajowców, przyczem jeszcze 10 tysięcy osób, czyli około 60 proc. tej liczby stanowią obcokrajowcy bez obywatelstwa, posiadający t. zw. paszporty nansenowskie. Są to przeważnie emigranci rosyjscy, drugie miejsce zajmują obywatele niemieccy — 3.138 i optanci niemieccy — 1.825, oraz obywatele łotewscy — 1.428.

Z pośród obywateli innych państw najwięcej było obywateli sowieckich — 120. Obywateli kilkunastu innych państw mieszka na Litwie jeszcze mniej. Obywateli polskich np. było zaledwie 9.

Czytajcie Przegląd Sportowy



Uroczą gwiazdą ekranu



Clara Bow z konceptu Paramount.

BUDŻET MIASTA BIAŁEGOSTOKU.

Na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego w dniu 24 b. m. o mawianiu była przy współudziale Prezydenta miasta Białegostoku, członków Magistratu i Naczelników Wydziałów sprawa budżetu miasta Białegostoku na rok 1929/30.

W dyskusji ustalono:

1) Budżet zwyżający wydatki jest bardzo wygórowany w stosunku do lat ubiegłych.

2) Ponieważ miasto nie otrzymało pożyczek długoterminowych, które miałyby zadanie w celu na utrzymanie preliminarium wycieczek w kwocie prawie 4.000.000, miasto musi znaleźć pokrycie na wypełnienie zadaniowych zobowiązań z tytułu zawartych umów i rozporządzeń inwestycyjnych. Zobowiązania z tego tytułu wynoszą przeszło 1.500.000 zł.

3) Niezależnie od rozpoczętych inwestycji cały szereg pilnych zadań wymaga realizacji. Na leży tu budowa kapieliska, ulepszenie publicznego, hal targowych, rozpoczęcie robót kanalizacyjnych i t. d.

4) Na pokrycie zwiększonych wydatków zwyżających nie może być użyta nadwyżka dochodów z czynszu, nadwyżka budżetowa z lat ubiegłych oraz podwyższonego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości.

5) Budżet musi być przerehabilitowany przez przestrzeganie zasady najskrajniejszej oszczędności, celowości wydatków, przywrócić musi się znaleźć fundusze na wywiązanie się z zadaniowych zobowiązań i ukończenie rozpoczętych inwestycji.

Oszczędności muszą być osiągnięte przez usprawnienie systemu zarządzania, reorganizację biura magistratu oraz zmniejszenie subsydjów dla organizacji i instytucji, które wynoszą przeszło 500.000 złotych. Zamiejscowe organizacje mogą

być subsydiowane, o ile mają charakter ogólnopolski, a nie miejscowy (tylko te, które wykazują wybitną działalność na terenie miasta oraz dają

**KASZEL,
CHRYPKĘ,
Zakatarzenia GARDŁA
i OSKRZELI,
leczą
TABLETKI „EMS”
Magistra KLAWE**

które dzięki specjalnym sposobom przyrządzania (aktywowa- niu) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej. Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerii.

Na szkoły polskie.

Białostockie Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich, pragnąc zdobyć fundusze na utrzymanie szkół polskich w Niemczech i opiekę kulturalną nad Polakami w Niemczech, organizuje w dniu dzisiejszym następującą imprezę o godzinie 1-ej w południe w sali teatru „Palace”, poranek popularny o bardzo bogatym programie w który wchodzi: krótkie przemówienie pp. St. Ledóchowskiego, Ludwika Ślusarczyka, oraz występy znanych w naszym mieście artystów: solisty skrzypki profesora Wł. Muszyńskiego, sopranu profesora Wandy Kurzejówny, deklamacje Krysia Jackowskiej oraz koncert chóru mieszanego (60 osób) pod batutą dyrektora Słobodzkiego.

O godzinie 4 popoł. w ogrodzie miejskim ks. Józefa Poniatowskiego wielka zabawa ludowa, z wieloma atrakcjami. Pod-

czas zabawy, o godzinie 20, chór mieszanym odśpiewa kilka utworów polskich kompozytorów.

Dochód z obu imprez przeznaczony jest na szkolnictwo polskie w Niemczech, oraz opiekę nad dzieckiem polskim z kordonek.

Bardzo niskie ceny biletów wejścia (20, 30, 50 gr. i t. d.) oraz szlachetne cele obu imprez, skłonią całe społeczeństwo białostockie do tłumnego udziału, zwłaszcza, że zapewniony jest bardzo zajmujący i staranny program.

Godz. 9. Nabożeństwo oraz poświęcenie sztandaru WZMW. Po poświęceniu sztandaru zostanie złożony wieniec na płocie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 10. Rozpoczęcie obrad: referaty, dyskusje, sprawy organizacyjne — wolne wnioski i zamknięcie obrad.

Godz. 8 m. 35. Zbiórka przed dworcem kolejowym st. Białystok, następnie przemarsz ze sztandarem do kościoła farnego.

Godz. 9. Nabożeństwo oraz poświęcenie sztandaru WZMW. Po poświęceniu sztandaru zostanie złożony wieniec na płocie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 10. Rozpoczęcie obrad: referaty, dyskusje, sprawy organizacyjne — wolne wnioski i zamknięcie obrad.

Godz. 8 m. 35. Zbiórka przed dworcem kolejowym st. Białystok, następnie przemarsz ze sztandarem do kościoła farnego.

Godz. 9. Nabożeństwo oraz poświęcenie sztandaru WZMW. Po poświęceniu sztandaru zostanie złożony wieniec na płocie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 10. Rozpoczęcie obrad: referaty, dyskusje, sprawy organizacyjne — wolne wnioski i zamknięcie obrad.

Godz. 8 m. 35. Zbiórka przed dworcem kolejowym st. Białystok, następnie przemarsz ze sztandarem do kościoła farnego.

godz. 8.000 złotych na pokrycie wydatków związanych z wyjazdami dzieci szkolnych z początkiem czerwca 1929 roku.

Chleb potaniał.

Komisja do badania cen zniżyła ceny chleba żytniego 70 proc. do 46 gr. (zamiast 52) i razowego do 36 gr. (zamiast 43 gr.).

Burza gradowa

Nad terenem folwarku Trynosy przeszła burza gradowa, która zniszczyła zupełnie 100 morgów żyta.

Śmierć od pioruna.

Aniela Malinowska mieszkanka m. Łomży będąc w polu wraz ze swym synem podczas burzy, ukryła się pod drzewem. Piorun uderzył w to drzewo zabijając Malinowską na miejscu, syna zaś jej zranił.

Zawody konne

Dziś, dnia 26 b. m. o godz. 14 m. 30 na placu sportowym w koszarach im. gen. Sowińskiego odbędą się Zawody Konne.

Podatek od nieruchomości

Przypominamy, że 1 rata podatku od nieruchomości na 1929 r. płatna jest do 31 b. m.

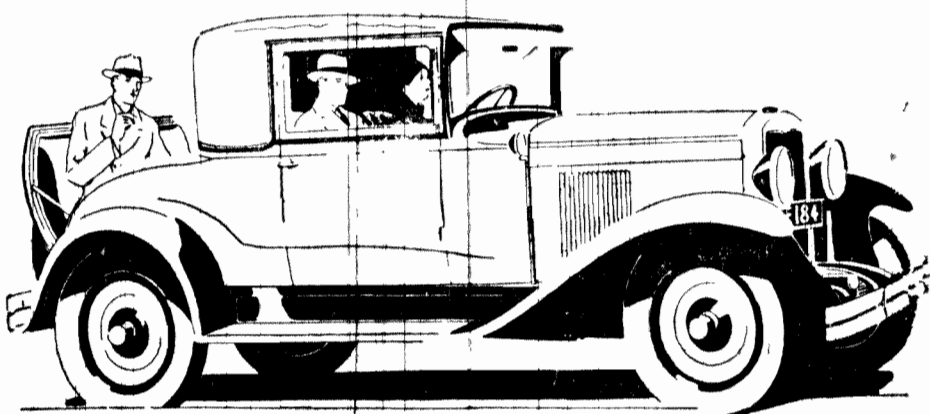
Zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku.

Dziś 26 b. m. odbędzie się w Białymstoku uroczysty zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Program uroczystości obejmuje: Godz. 8 m. 35. Zbiórka przed dworcem kolejowym st. Białystok, następnie przemarsz ze sztandarem do kościoła farnego.

Godz. 9. Nabożeństwo oraz poświęcenie sztandaru WZMW. Po poświęceniu sztandaru zostanie złożony wieniec na płocie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 10. Rozpoczęcie obrad: referaty, dyskusje, sprawy organizacyjne — wolne wnioski i zamknięcie obrad.



Wytworny wygląd, najbardziej współczesne ulepszenia techniczne przykuwają uwagę każdego

6-cio cylindrowy Chevrolet — ostatnie słowo techniki

Sila, szybkość, łatwość kierowania, komfort oraz wytworny wygląd, oto charakterystyczne cechy, które wyróżniają 6-cio cylindrowy Chevrolet od innych samochodów swej klasy. Dzięki silnikowi, którego moc powiększono o 32,6%, oraz szeregowi technicznych innowacji, jak specjalna pompka do akceleracji, pompka do benzyny, nowy system wentylacji i oliwienia oraz ogólnemu wzmocnieniu innych części mechanizmu

i podwozia, samochód ten zdobył od pierwszej chwili olbrzymią popularność i zwiększającą się w Polsce z każdym dniem. Koszty utrzymania jego są niezwykle umiarkowane, zaś stacja obsługi General Motors, rozrzucona po całym kraju zapewniają w każdej chwili fachową opiekę oraz kontrolę należytej wydajności samochodu. Wobec niebywale niskiej ceny i ułatwionych warunków płatności, o których poinformuje najbliższe zastępstwo samochodów Chevrolet, nabycie tego znakomitego wozu dostępne jest dla najszerzego ogółu.

CHEVROLET
Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku

Za bezcen — po pożarze sprzedaje
KSIAZKI
powieści i inne
Księgarnia A. Brzostowskiego
Rynek Kościuszki 7

Nie dawajcie waszym dzieciom sacharyny, jeśli nie chcecie zafarować ich młodych organizmów.

Ten Pan

pozostanie wroczym przyjacielem BERSONA, bo obca som, czuły, elastyczny, chłodny, zdrowy, czysty i zdrowy nerwy. Nie było łatwym tego Pana przekonać, jak szkodliwym jest chód na twardej obcasach skórzanych. Pierwsza próba noszenia Bersona wystąpiła. Spokojny i pewny, chód na gumowych BERSON trawa zdrowo na ciało i w rytmie chodzący przedwzrostem znowu, znowu. Kto posłal dobrodziejstwo elastycznego chodu na gumowych BERSON nie obejście się nigdy bez nich.

W kilku wierszach.

W Kościele garnizonowym w Grodnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych powstał pożar. Spaliła się część poddasza. Ogień w krótkim czasie ugaszono.

W osadzie Janów pow. sokólskiego w domu Liby Szarek wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Beniamina Lejbowicza. Straty wynoszą 14.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

W dniu 24 b. m. w mieszkaniu Symy Godczyńskiej (Fabryczna 41) w czasie nieobecności domowników zawałił się w jednym pokoju sufit, a w kuchni została częściowo naruszona powłoka (część sufitu). Na ogół dom był w dobrym stanie, jednak w dniu wypadku w pobliżu uderzył piorun, który spowodował wstrząs.

Sekwestator Urzędu Skarbowego Kazimierz Biegunski

zameldował policji, że podczas dokonywania egzekucji w mieszkaniu Hirsza Paszko (Miodowa 17) zona Paszko stawiała mu opór, nie dopuszczając do zabrania zasiekstrowanych przedmiotów, przyczem jednego z robotników usiłowała uderzyć siekierą.

W mieszkaniu Etl Zylberowej (ul. Sienkiewicza 74), prowadzącej sprzedaż towarów galanterijnych i trykotaży w prywatnym mieszkaniu, znaleziono podczas rewizji zapas pończoch i bielizny, pochodzącej z przemytu.

W pobliżu wsi Bojany pow. ostrowo-mazow. wyłowiono z rzeki trupa 28-letniego Abram Zylbersztejna, umysłowo chorego epileptyka, który prawdopodobnie przechodząc brzegiem rzeki, dostał ataku epilepsji, wpadł do wody i utonął.

KREMI KAZIMI
METAMORFOZA
rocznikowe
umowa, prze-
opieranie,
nagry, plamy,
zmarszczki
inne wady
cery.

W każdym biurze
powinno się znajdować najlepszą amerykańską maszynę do pisania
„UNDERWOOD”
a także aparat kopiowy tj. Szapirograf
- Mimeograf lub Rotator „ELLAMSA”
i arytometr szwedzki
„ORIGINAL ODNER”
Cenniki bezpłatnie.
G. Gerlach Warszawa, Ossolińskich 4.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę w terminie do dnia 25 października 1929 roku 6.000 ksiąg hipotecznych z papieru czerpanego (wzór ręczny) w oprawie twardej (tektura kryta czarnym płótnem angielskim, względnie szarym) przy czem każda księga ma zawierać 40 stron po 40 linii na każdej stronie z odpowiednim drukiem dla 4-ech działów wykazu hipotecznego, 60 stron czystego papieru po 27 linii na każdej stronie, 2 stronie po 40 linii sumaryum dokumentów, teczki z wkładką tekturową dla dokumentów z płóciennym grzbietem, oraz jedną parę tasm do obwiązywania.

Oferter wraz z wykonaną przez oferenta księgą i pokwitowaniem kasy skarbowej o złożonym wadium w wysokości 5 proc. od zaoferowanej sumy należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku (Białystok Rynek Kościuszki nr. 3) do dnia 10 czerwca 1929 roku do godziny 10 rano w zalakowanych kopertach z nadpisem „Oferter na dostawę ksiąg hipotecznych”. Otwarcie ofert, nadesłanych do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku nastąpi w dniu 10 czerwca 1929 r. o godzinie 12 w południe. Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Szczegółowe warunki przetargu i terminy dostawy poszczególnych partii ksiąg hipotecznych przeglądać można w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Białymstoku w godzinach urzędowych.

Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku.

Otwarcie Letniej Restauracji
Po gruntownym odnowieniu „Pawilonu” w Ogrodzie Mińskim została otwarta pierwszorzędną
„Cafe-Restaurant”
Budet obficie zaopatrzony w zimne i gorące napoje, kawę i herbata, piwo, wino, i t. d.
Odbiady od godz. 1 do 5 popoł. „Kola- cie” i „Lacerte”. Specjalne: potrawy kucharskie i deserowe.
Wieloletni tow. i szef kuchni.
Dla smakoszy — kawa i herbata.
Obsługa szybka i solidna.
Z pow. ZARZĄD

Krynica — Zdrój
WILLA SZCZĘSNA
w pobliżu nowo- i łazienek
w **OGRODZIE**
poleca
Komfortowe z wszelkimi
wygodami pokoje.
Kuchnia wykwintna.
Ceny umiarkowane.

OKAZJA
sprzedaje się
samochód europejski
w bardzo dobrym stanie.
Cena przystępna
Wiadomość w administr. „Dziennika”

Z dniem 26-m maja r. b. uruchomiona zostaje komunikacja autobusowa na linii
Białystok - Nowosiółki Choroszcz.
Odjazd z B-stoku 8.30 rano 2 i 5 pp.

Majster Odlewniczy
doswiadczonej przedwojennym władzą językami polskim i niemieckim który w ciągu lat kilkunastu był czynny w charakterze starszego majstra w największych fabrykach w Polsce i Rosji. Jakkolwiek obeznany z wyrabianiem odlewów stalowych, glinianych, maszynowych i kutek ławog. oraz maszyn formowych i urządzeń płyt różnych systemów do takowych. Również podjąłby się urządzać nową odlewnię, podnieść i wykończyć oraz ulepszyć ją **pożyczyć zajęcie.**
Referencje, jak najlepsze świadectwa. Oferty sub. „E. G.” do biura ogłoszeń. Fach. Łódź Piotrkowska 50.

Cyganie polscy o procesie swych braci koszyckich, oskarżonych o ludożerstwo Król Bazyli Kwiek apeluje do wszystkich krajów cywilizowanych O OBRONĘ HONORU CYGAŃSKIEGO

W obozie na Marymoncie przechowywane są stare przywileje królewskie cyganów polskich

WARSZAWA, 25.5.
Rozgrywały się w Koszycach wielki proces bandy cyganów-ludożerców, oskarżonych o popełnienie szeregu morderstw w celu pozarcia ciał pomordowanych, stał się głośny na całym świecie.



Królowa Aza

Szczególnie wielkie poruszenie wywołał ten jedyny w dziejach sądownictwa europejskiego proces wśród samych cyganów, rozstrzygnięty po całej Europie, a których pokazała liczba zamieszkuje również w Polsce.

Liczba cyganów w Polsce dochodzi do 20.000 ludzi. Nie tedy dziwnego, że w obozach cygańskich zżwirzało, jak w ulu.

Na Marymoncie, tuż pod lasem Bieleńskim koczuje obóz cyganów polskich.

Rezyduje tu król cygański, Bazyli Kwiek, ze swymi adiutantami, przyboczną strażą i „kamaryllą dworską”.

Oskarżenie dworskie, składające się z kilkunastu rodzin cygańskich, mieszczą się częściowo w namiotach płóciennych, częściowo zaś w prymitywnie skleconych z desek budach.

Do obozu cygańskiego zajeżdża auto korespondenta naszego pisma. Widok samochodu śmie zakłócał spokój cygańskiej społeczności, a fotograf redakcyjny, który niesie groźny dla nich instrument — aparat fotograficzny ze statywem, wzbudza wstydliwy niepokój.

Stare cyganki w jaskrawych żółtych bluzkach i czerwonych chustkach na głowie, które przed chwilą siedziały jeszcze na wilgotnej ziemi, układając karty i gracie długie fajki, szybko pozywały się z miejsc i skryły się do namiotów.

Nawet małe cyganki, pelzające na czworakach, jak zwierzątka, skupiały się w gromadzie i wtrzeszczały na nas bojaźliwie swe czarne, jak węgiel, oczy.

Jedynie król cyganów, Bazyli Kwiek w towarzyskiej dwu adiutantów wychodzi na spotkanie uchyłając skórzaną czapkę, z którą się nigdy nie rozstaje.

wyciąga kosmatą rękę.

Ubrany jest inaczej, niż wszyscy jego podwładni. Nosi jakiś dziwaczny mundur „królewski”, przypominający ubiór... lotnika. Na palcach obu rąk błyszczą srebrne pierścienie.

Częstując króla cygańskiego papie rosem.

Cyganie chmurą rzucają się, wyrzucając sobie z rąk pudełko z papierosami i opróżniając je momentalnie.

— Czy wiecie o procesie cyganów w Czechosłowacji? — zapytuje króla cyganów.

— Jąbym nie wiedział — odpowiada łamanym językiem polskim, wtracając słowa rosyjskie.

Przyszło na nas, cyganów, wielkie nieszczęście. Takie oskarżenie! Dotychczas wszyscy mówili,

że my kradniemy po wsiach kurwy, konie i dzieci. A teraz znów będą mówili, że my mordujemy ludzi i robimy z nich gulasz.

Proszę, mój pan, zwróć do kuchni — tutaj król Bazyli wymownym gestem wskazał na wielki kocioł, stojący przed jednym z namiotów — i mój pan sam zobacz, czy jest tam choć kawałek ludzkiego mięsa...

— My mięsa ludzkiego nie jem — ciągnie dalej cygan. Co najwyżej niektórzy z nas jedzą mięso koni. My nawet nie jem kotów, ani psów.

A co dopiero zabijać ludzi w tym celu. Ktoż to widział!

— Ale przecież ongiś wasi bracia cyganie na wyspie Kalamantan, jak również i cyganie indyjscy składali ofiary z ludzi „Raksasom”, t. j. złym duchom i jedli ciało ludzkie.

Może więc i ci cyganie z Czechosłowacji...

— My, cyganie, w każdym kraju różnimy się dialektem i obyczajami, choć właściwie stanowimy jedną rodzinę.

Przebież my tutaj jesteśmy chrześcijanami i wierzymy w Boga. Prowadzimy spokojne życie, a że koczujemy z miejsca na miejsce, to już taki nasz los.

Fabrykujemy rondle i kotły. (W tym miejscu stary cygan nazwał swym Jean Christon pokazuje zamówienia rządowe na kotły dla wojska).

— A skąd wy pochodzicie?

— Tego nie wiem.

Wiem tylko, że pochodzimy wszyscy od Rajnosa Wielkiego i że kiedyś, bardzo dawno, jeszcze w 420 roku po Chr.

Świta dworska króla cygańskiego.

12.000 muzykantów wylechało z Indji w świat dla rozveselenia ludu i stała powstała nasza emigracja.

Sami o sobie mówimy:

„Rumma - chei”, co oznacza po cygańsku: „ludzie błądzący po równinach”.

Ale my należymy do szerepu arwiskiego, a język nasz wywodzi się z sanskrytu.

— Co więc myślicie o procesie koszyckim? Przecież tam cyganie z bandy Sandora i Ilke przynajmniej się do ludożerstwa.

Cyganiano zeznał przed sądem śledczym, że ciała zamordowanych w wartowni, poczem kobiety gotowały z nich dla bandy strawy rzesnej, a stary cyganka, zwana „babka” oświadczyła, że „ludzie nie chcieli dać jeść — więc trzeba było jeść ludzi”.

— Tak, tak. Wiem o tem. Ale mój pan w to nie wierzy — mówi Bazyli. Między nami często jeden drugiego fałszywie oskarża. I tak, na przykład, mnie oskarżyli niedawno cyganie rumuńscy za to, że nie chciałem ich i wpuścić do Polski i zmusłem do wyjazdu, iż skradłem jednemu z nich 1.000 dolarów.

Mam z tego powodu sprawę sądową. Ale oni to zrobili tylko przez złość. Tak samo w Czechosłowacji jeden drugiego oskarżył przed policją i stał wyśledził paskudny proces.

Cygan jest chytry. Za zabójstwo dla celów rabunkowych jest większa kara. A jeżeli oni zabijali, dlatego, że byli głodni, to liczą na mniejszą karę. I dlatego tak gadają.

A wszystko przez to, że jesteśmy rozrzućeni po całym świecie: w Rosji, Rumunii, Bułgarii, Turcji, Hiszpanii, na Węgrzech, w Czechosłowacji.

Marymont amerykański nie podobny jest do Marymonu warszawskiego

Miasto zbudowane i darowane przez milionerkę

Miljonery amerykańscy lubią być fundatorami. Rockefeller, Carnegie, Morgan i inni wstawili się swymi fundacjami, ale wśród nich nieostatnie miejsce należy się fundacji, jaką utworzyła p. Mary Emery, która zbudowała i darowała swoim współobywatelom wzorowe miasto.

Miasto to, od imienia fundatorki nazywa się Marymont, a z naszym Marymontem ma tyle wspólnego, że tak samo leży w pobliżu wielkiego miasta, mianowicie Cincinnati i jest z niem połączone tramwajem elektrycznym.

Dotychczas w meksykańskim Marymoncie jest 800 domów, położonych w ślicznej, pagórkowatej okolicy, a zbudowanych z wyszukanej higieny. Wszystkie mieszkania są słoneczne, a oknach tak wielkich, że raczej należałoby mówić o szklanych ścianach.

Każdy dom ma swoją elektryczną kuchnię, która zaopatruje w śniadania, obiady i kolacje wszystkich jego mieszkańców.

Wszystkie dachy są płaskie, a na nich znajdują się piękne ogródki, basen do pływania i mała plaża do kąpielii słonecznych.

Ulice miasta są szerokie, ale mimo to nie wszystkie dostępne dla automobilu, a dwa wielkie place miejskie zmienione są w ogrody kwiatowe. Z miasta prowadzi cudowne drogi w górzystą okolicę.

Pomysł zbudowania takiego miasta p. Emery powzięła po śmierci męża, chcąc się czymś przysłużyć ludzkości, a wykonanie jego zajęło 12 lat pracy. Większość mieszkańców Marymonu nie płaci za mieszkanie, ale i czynsz żmłodniejszy jest znacznie niższy od przeciętnego czynszu amerykańskiego.

Wiadomości o amerykańskim Marymoncie, niestety, nie podają jak wybrano kilka tysięcy szczęśliwców, aby stanowili mieszkańców jego, bo przecież do nowego miasta, choć darowanego, nie może się sprowadzić każdy obywatel Ameryki.

JAK W EPOCE DZINGIS-CHANA Amerykanin o Leningradzie

Do Leningradu przybyła pierwsza wycieczka amerykańska, składająca się ze 100 osób. Amerykanie przyjechali francuskim statkiem „Pologne”.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta” zapytała pewnego uczestnika wycieczki o wrażenia z Leningradu. Amerykanin odpisał:

— Owszem, miasto jak miasto, ale stosunki przypominają czasy Dżingis-Chana.

wuje jak relikwie i mam obowiązek przekazywać go z pokolenia na pokolenie

Czytamy. Jest to kopia dekretu Aleksandra Jagiellończyka następującej treści:

„Bil nam czołem Wasil starszy wójt i Cygany jego i prosił majestatu Naszego, iżbyśmy ich



Stary cygan Jean Christon.

prośbie zadyszyć uczynili i wójt Wasila potwierdzili. Tym więc listem Wasila, wójt cygański, potwierdziwszy, nadajemy mu moc i prawo cyganów sadzić i spory między nimi rozsądzać”.

Dokument ten — to chłuba cyganów polskich. Wszakto zamienili by na brzączącą monetę, ale tego dokumentu nie wydadzą za żadne skarby...

Zegnamy się uprzejmie. Odprowadza nas do samochodu starszyzna cygańska z brodatym sędziwym cyganem na czele. Piękna i młodziutka cyganka, królowa Aza, rzuca nam na pożegnanie powłóczyście spojrenie swych prześlicznych czarnych i błyszczących, jak diamenty, oczu.

Jul. Mał.



Dworska kuchnia króla Kwieka.

Dwa samobójstwa wśród żołnierzy z powodu nieszczęśliwej miłości i niesnasek rodzinnych

Korespondent nasz krakowski (O.) telefonuje: Na terenie D. O. K. Kraków zasłynął dwa wypadki samobójstwa żołnierzy.

Podczas ćwiczeń na podwórku koszar 5 p. art. ciężkiej przy ul. Rakowieckiej wydał się z zabudowań koszarowych szeregowiec Wiktor Morawicz i wystrzelił z rewolweru odebrał sobie życie. Przy denaciu znaleziono list od narzeczonej, która go zawiadamia, że zrywa z nim.

Kolejny samobójstwo żołnierza z powodów rodzinnych. Podchorąży Łimanowa rzucił się pod pocisk szeregowiec i pułku strzelców pohańskich Ludwik Twaróg z Sawlin w powiecie Łimanowa. Podciąg przeciął go wpół. Przy denaciu znaleziono list, w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu niesnasek rodzinnych.

Wycieczka Polaków z Ameryki



po złożeniu hołdu na grobie Nieznanego Żołnierza ruszyła pochodem przed pomnik Mickiewicza, gdzie złożyła wieniec Temu, który nauczył ich tasknie do Ojczyzny i kochać dalekich braci.



Sielanka obozu cygańskiego na Marymoncie.

5420 pytań w sprawie podatku

Biuokratyzm sowiecki zdobył rekord.

W tem państwie „jednakowych głów i jednakowych serc” jak jeden z psarzy sowieckich nazwał, kwiatki biuokratycznych nonsensów kwitną daleko gęściej niż na jakiegokolwiek innej biuokratycznej grzędzie.

A prawdziwa już plaga urzędów sowieckich są kwestionariusze.

Niedawno rozesłano kwestionariusz w sprawach majątkowych i podatkowych zawierający 5420 pytań. Odpowiadając na sto pytań dziennie, co zajmie około 3 godzin czasu, obywatel skończy wypełniać

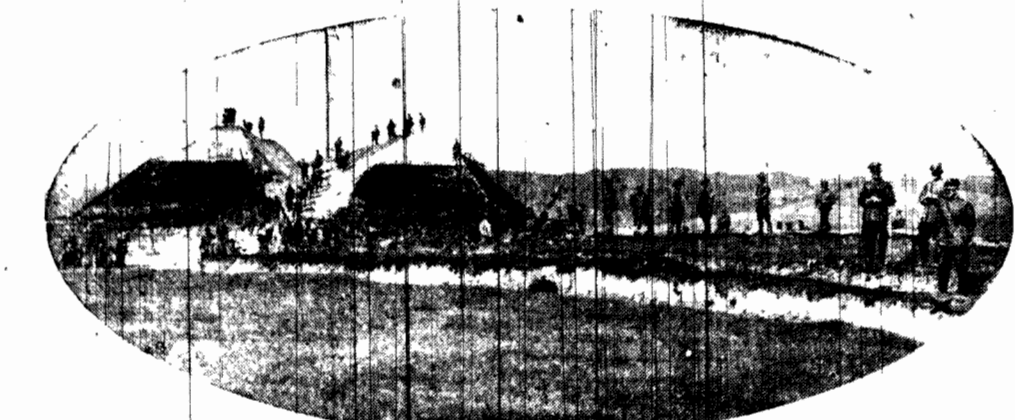
nie kwestionariusza za 54 dni, to znaczy prawie za 2 miesiące.

W okręgu charkowskim pewien obywatel otrzymał nakaz dopłaty 1 kopiejki podatku. Nakaz podpisany był przez 3 komisarzy a przyniósł go, specjalny wysłannik.

Tęraz podobno specjalna komisja ma uzdrowić te stosunki. Pewnie zacznie swoją pracę od rozesłania kwestionariusza z 10.000 pytań.

Zajrak wpłynął odpowiedzi i wówczas będzie można rozpocząć robotę.

Na polu bitwy pod Raławicami



Żołnierze 2 p. piechoty Legionów pod kierunkiem swego dowódcy płk. Walańskiego (*) przystąpili do sypania kopca pamiątkowego. Mają tam być złożone niedawno odnalezione zwłoki bohaterskiego Bartosza Głowackiego.

Dziesięciolecie „Zjednoczenia”

W związku z uroczystością, dziesięciolecie Zarząd Chrześc. Stow. Spół. „Zjednoczenie” w Białymstoku, wydało odezwę treścią następującą:

OBYWATELE!

Niedawno obchodziliśmy uroczystości dziesięciolecia naszej Niepodległości narodowej. To, o co walczyliśmy, co gnieć nas odczuwaliśmy, nam w udziale przypadło.

Choć tak wielki skarb o-magaliśmy, to jednak słyszymy, że niepełni jesteśmy. Wymagania na czynie i w uczynku materialne. Wymagania na tem sam. Kraj nasz jest bogaty, ma pomyślne warunki rozwoju gospodarczego, potrzeba nam tylko wytworzyć lub utrzymać potężne organizacje społeczno-gospodarcze, oparte o sady materialne i duchowe szerokich warstw narodu.

Taką rolę daje nam spółdzielczość, która w morzu rozszalałej walki, mającej na celu zbagacanie się poszczególnych jednostek i grup, wnosi hasło „W zjednoczeniu wszystkich” — które, tworząc zbiorowy czyn obywatelski, jednocząc słabych i niedoświadczonych, przekształca niewolnika w człowieka wolnego, dźwiga i upodlęzienia materialnego i kulturalnego.

Zrzeszeni spółdzielcy stanowią rosnącą z dnia na dzień armię codziennego, żmudnego trudu, armię, w której człowiek jest człowiekiem bratem, w której słabe „jedni” za wszystkich i wszyscy za jednego.”

Na terenie naszego miasta już od 1919 roku prowadzi taką pracę chrześcijańskie stowarzyszenie spółdzielcze „Zjednoczenie” w najcięższych chwilach dla mieszkańców „Zjednoczenie” nosiło wydatną pomoc, zwalczając wypych i paskarstwo.

W roku bieżącym została uruchomiona mechaniczna piekarnia, produkująca dziennie przeszło 3000 kg. pieczywa zdrowego, smacznego i w warunkach higienicznych.

Obywatele m. Białegostoku!

Dziś, w dniu 26 maja br. obchodzimy radośną uroczystość poświęcenia mechanicznej piekarni i dziesięciolecie „Zjednoczenia”. Jesteśmy częścią Wielkiej Polski, która jest naszym bezpośrednim dziedzictwem.

Zbiorowym wysiłkiem budujemy wielki i na trwałe fundamenty oparty gmach pomysłnej przyszłości dla kraju i narodu. Posiadamy dość sił na sprostanie podjętym zadaniom. Potrzeba nam tylko zjednocze-

nia tych sił. Mocni niezachwiana wiarą w szczytne cele spółdzielczości i niezłomną wolą u-rzeczywistnienia tych celów, stałmy murem przy łącznym sztandarze „Zjednoczenia”.

Zarząd Chrześc. Stow. Spół. „Zjednoczenie” w Białymstoku

Program dzisiejszych uroczystości:

O godz. 11-ej Nabożeństwo w Kościele Farnym.

O godz. 12-30 Pochód z Rynku Kościuski do mechanicznej piekarni.

O godz. 1-szej po poł. Poświęcenie mechanicznej piekarni.

O godz. 8-ej wiecz. Uroczysta Akademia w Teatrze „Palace” na którą złożą się przemówienia, śpiewy oraz 1-wo Miłośników Sztuki odegra sztukę spółdzielczą „Kto zwycięży”.

Wejście do teatru „Palace” bezpłatne.

Komunikat

Rada Sztabowa Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej na posiedzeniu swym w dniu 23 maja r. 1929 w obecności 30 oficerów Straży, powzięła uchwałę następującą:

„Rada Sztabowa B.O.S.O. piętnuje wysoce nietaktowną i nieetyczną napastę miejscowego dziennika „Dos Naje Lebn” na Pana Izaaka Markusa, Komendanta naszej organizacji. Rada stwierdza, że wskutek prowokacji ze strony tegoż dziennika wciągnięto w wir plotek naszą organizację, chlubnie pełniącą swoje zaszczytne obowiązki na polu służby publicznej w okresie przeszło 30 lat. Niedość nam, że dziennik ów pozwolił sobie rzucić oszczerstwo, oparte na fałszywych informacjach, pod adresem naszego Komendanta oraz jego rodziny w sprawie życia prywatnego — wynosząc na ulicę plotki z jego życia rodzinnego w stylu absolutnie niedopuszczalnym, wtrącił się dziennik ów w sprawę naszej Organizacji z zamiarem rozbicia jed-

ności naszych szeregów oraz spowodowania do wystąpienia przeciwko Komendantowi.

Nie możemy przejść spokojnie nad tą sprawą do porządku dziennego ze względu na osobę ukochanego przez nas Komendanta, który ma bardzo wysokie zasługi na polu pracy społecznej. Nie mówiąc już o pracy naszego Komendanta przed wojną światową oraz w czasie jej trwania, kiedy to pełnił zaszczytną służbę Naczelnika Plutonów niesienia pomocy rannym i ofiarom wojny — Komendant nasz jednocześnie z odzyskaniem Niepodległości ujął ster organizacji naszej w swoje ręce i poprowadził ją ku wyżynom sławy i rozkwitu.

Nosząc na piersi swej zaszczytny krzyż za dzielność i odwagę oraz odznaczony dyplomem uznania przez Najwyższą Władzę — z narażeniem własnego życia Komendant nasz o każdej porze na każde wezwanie udziela skutecznej pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują.

Z tego względu dziennik ów winien liczyć się z zasługami naszego Komendanta i odnieść się z wielką rezerwą do dostarczanych mu plotek, których w żaden sposób nie miał prawa umieszczać bez uprzedniego sprawdzenia. Takie bowiem postępowanie wywołało zrozumiałe rozgoryczenie naszego Komendanta, wyprowadzając go z równowagi moralnej.

Rada Sztabowa rozumiejąc doskonale swego Komendanta składa swój najgorętszy protest przeciwko oszczerstwu prowokacji i oświadcza kategorycznie, że w myśl swego hasła „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego” stoi i stać zawsze będzie pod rozkazami swego ukochanego Komendanta Izaaka Markusa. 967

Rada Sztabowa B.O.S.O.

FARBULE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWE I BARWNIKAMI KOLORYT

Czytajcie „Dziennik”

„Apollo” Początek o godzinie 7, 8⁴⁵, 10³⁰ wieczorem CENY OD 1²⁵ gr. Arcydzieło z grupy wielkich gwiazd ekranu — „U. Artists”.
TANCERKA BOGÓW
W rolach głównych:
Gilda Gray i Anna May Wong

DACHÓWKA CEMENTOWA
Marsjańska — 15 sztuk na 1 mtr. kw. Białystok, Sobieskiego 22.

Dzisiaj ostatni dzień Wystawy Grafiki Polsk.

„Modern” Dziś od 11—3 pp. Ceny od 60 gr. xx Rzecz dzieje się w Warszawie, xx
Niewolnica miłości
Dramat erotyczny w 10 aktach.
W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska
Malicka — Węgrzyn

Ceny detaliczne:

Plaszcze nieprzemakalne

meskie:
materiał jedno- 20.-
stronnie gumowany zł.
materiał na pod- 29.-
szewce w kraty zł.

damskie:
w roznych modnych kolorach
na jedwabnej popelinie
od zł. 40 do 47.-

MARKI

PEPEGE

ZADAĆ WSZĘDZIE.

Komunikat „Sokoła”

Krzyż Zasługi.

Wzywamy wszystkich członków gniazda Białostockiego, udających się na zlot do Poznania, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 maja r. b. zgłosili się w Sekretariacie Gniazda celem zapisania się na listę, i jednocześnie wpłacili po 6 złotych na legitymację zlotową.

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem oraz udziela wszelkich informacji.

Nadmieniamy, że zgłoszenia po oznaczonym terminie uwzględniane nie będą. Czołemu Zarząd.

Pan Prezes Ministrów nadał brązowe Krzyże Zasługi: Konstantemu Paszkowskiemu, burmistrzowi m. Knyszyna i Madziejowi Drylowi, wójtowi gm. Juchnowiec — za zasługi, położone na polu pracy narodowej, samorządowej i społecznej.

Dla oczyszczenia krwi pić rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Stosowaną przez bardzo wielu lekarzy wodę Franciszka-Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspokaja system nerwowy, dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. Zadać w aptekach i drogeriach.

Spółdzielnia Mleczarska

Zrzesz. Prod. Mleka

W BIAŁYMSTOKU, LEGJONOWA 13, TELEF. Nr. 8-48.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
mleka świeżego i pasteryzowanego, nabiału, masła, sera, twarogu, śmietany i śmietanki pasteryzowanej.

Dostawa do domów

FILJA: Rynek Kościuski Nr. 2, Telefon Nr. 16-24.

SPRZEDAŻ DETALICZNA:

Mleka świeżego, mleka i śmietanki pasteryzowanej w sklepach kooperatywy „Zjednoczenie” — Centrala Rynek Kościuski 4.

FILJE:

ul. Kolejowa 16, Sienkiewicza 114, Lipowa 40, Kolejowa 18, Palacowa 16, Warszawska 22, Grunwaldzka 52.

„MODERN” Dziś premiera. Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰. Ceny od 1 zł.

Historia młodej dziewczyny, która w dzień po ślubie zostaje kochanką innego mężczyzny.

NAJNOWSZY FILM POLSKIEJ PRODUKCJI

Z RAMION W RAMIONA

(SZAŁAS MIŁOŚCI)

Dramat erotyczny w 10-ciu aktach na tle autentycznej awantury romantycznej w Szczawnicy w ubiegłym sezonie.

W rolach głównych: Znani artyści teatrów Krakowskich

Marjan Jednowski, Mary Wolicz, Antoni Wojdan

Miłość lekarza ku pięknej kwiatarce — Zdrada małżeńska — Konflikt rodzinny — Pojedynek o kobietę.

Bal — taniec „cowboy” i „akrobatiq” wykonuje pierwszorzędna zagraniczna para tancerzy.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalaty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

brną papierosnicę ze złotymi monogramami. Proszę o zwrot pod adresem Kilińskiego 10 m. 3.

Niemka rodowita nauczycielka gimnazjum państwowego poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty sub. „Nadzieja” do administracji „Dziennika”

Poszukiwani są agenci do zbierania zamówień na portrety do pracowni portretów „Polonia”. Często- chowska 11 Jedno- cznie potrzebny uczeń.

Spredaże się w dom drewnia- ny 10+12 arsz. w. Krynicka, gm. Ob- rubniki, pow. Białystok. Gabriel Za- lewski

Spredam tanio ro- wer używany. Piasta 17

Spredam pla- c przy ul. Spa- cerowej-Piasta 17.

Zgubiono książkę wojskową, wy- daną przez P.K.U. Białystok na imię Jana. s. Aleksiego. Parlieniuka roczn 1904. zam. Nowy Ostrów gm. Szu- działowo. pow. So- kółka.

40 zł. nagrody. W przeddzie- od Legionowej do- biska Zwierzyniec- kiego zgubiono sre-

DRUSKIENIKI
Dr. G. Finkelsztein
Ordynuje w sezonie letnim
Plac Cerkiewny Nr. 2.

LEON KOPELMAN
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
Zęby sztuczne.
Przyj. chor. codz. od g. 10-2 pp. i 4-8 w.
Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 11-52